

Sygn. akt II Ca 243/14

POSTANOWIENIE

Dnia 1 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSO Grzegorz Ślęzak |
| Sędziowie: | SSO Jarosław Gołębiowski SSO Adam Bojko (spr.) |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Beata Gosławska |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 września 2014 roku

sprawy z wniosku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddział (...)

z udziałem I. Ł. i Skarbu Państwa - (...)

o zasiedzenie służebności gruntowej

na skutek apelacji uczestniczki I. Ł.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Belchatowie

z dnia 29 listopada 2013 roku, sygn. akt I Ns 503/11

postanawia: oddalić apelację.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 243/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 29 listopada 2013 roku wydanym w sprawie sygn. akt I Ns 503/11 Sąd Rejonowy w Belchatowie po rozpoznaniu sprawy z wniosku (...) Spółka Akcyjna L. Oddział (...) w Ł. z udziałem I. Ł., Skarbu Państwa - (...) stwierdził, że Skarb Państwa - Przedsiębiorstwo (...) w Ł. nabyło z dniem 1 stycznia 1990 roku przez zasiedzenie służebność gruntową polegającą na prawie korzystania z trwałych urządzeń energetycznych w postaci: linii napowietrznej o napięciu 110 kV relacji K.- R. wraz ze słupami kratowymi, linii napowietrznej o napięciu 15 kV relacji R.- D. wraz ze słupami, linii napowietrznej o napięciu 0,4 kV wraz ze słupami, obciążającą każdego z właścicieli nieruchomości położonej w miejscowości R. oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek (...), dla których w Sądzie Rejonowym w Belchatowie prowadzona jest księga wieczysta (...), o przebiegu wskazanym na stanowiącej integralną część niniejszego orzeczenia mapie przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego

w dniu 19 lipca 2013 roku pod numerem ewidencyjnym (...) (...) oraz ustalili, że każdy z uczestników ponosi koszty związane z swoim udziałem w sprawie.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego.

I. Ł. od 26 lipca 2004 roku jest właścicielem nieruchomości położonej w miejscowości R., składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...) dla których w Sądzie Rejonowym w Belchatowie urządzona jest księga wieczysta numer (...). Przez nieruchomość przebiega linia napowietrzna średniego napięcia 110 kV typu (...) relacji K.- R. zasilająca (...) R. wraz ze słupem kratowym linii 110 kV umiejscowionym na działce (...), linia napowietrzna 15 kV typu (...) relacji R.- D. wraz ze słupami w ilości 5 sztuk oraz linia napowietrzna 0,4 kV typu (...) wraz ze słupami w ilości 3 sztuk, a z jednego ze słupów zasilana jest nieruchomość uczestniczki I. Ł..

Przedmiotowe linie energetyczne zostały wybudowane w latach 1965-1969 w ramach elektryfikacji wsi na podstawie ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli oraz decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w P. o lokalizacji szczegółowej Nr (...) inwestycji budowlanych i stref ochronnych i wyrażenia zgody na zmianę sposobu wykorzystania terenu zgodnie z lokalizacją ogólną wydaną w oparciu o projekt wyznaczania terenów budowlanych dla wsi R.. Dnia 9 października 1968 r. odbyło się spotkanie mieszkańców oraz przedstawicieli Gromadzkiej Rady Narodowej w R. w sprawie elektryfikacji wsi. Linie te po 1969 roku nie były przebudowywane i od momentu wybudowania są nieprzerwanie eksploatowane. Linia energetyczna 110kV podlega oględzinom raz w roku. W zależności od wyników oględzin typuje się dalsze prace lub nie. W 1991 roku na tej linii wykonywane były prace w postaci wymiany izolatorów. Dokonywanie oględzin czy też przeglądów linii wykonują firmy zewnętrzne wyłaniane przez jednostkę nadrzędną. Oględziny linii średniego napięcia 15kV, której fragment ze słupami znajduje się na należącej do I. Ł. nieruchomości wykonuje się co 5 lat. Na podstawie oględzin typuje się jakie zabiegi eksploatacyjne należy wykonać. Ostatnie oględziny tej linii wykonane były w 2010 roku. Również raz na 5 lat dokonuje się oględzin linii niskiego napięcia. Ostatnie oględziny były w pierwszej połowie 2011 roku, które wskazały na konieczność dokonania przeglądu zaplanowanego na koniec 2011 roku. Z prowadzeniem oględzin nie jest związana konieczność wejścia na teren nieruchomości wykonuje się je wzrokowo. Jeśli chodzi o wykonanie przeglądów to łączy się to z koniecznością wejścia na teren nieruchomości, na której znajdują się urządzenia jak również wjechaniem sprzętu. Żaden z właścicieli przedmiotowych działek nie utrudniał dostępu do urządzeń przesyłowych.

Obszar zapewniający niezbędny dostęp do słupów napowietrznych linii energetycznych oraz samych linii, znajdujących się na nieruchomości uczestniczki I. Ł. położonej w R. oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek (...) została oznaczona przez biegłego geodetę D. K. na mapie sporządzonej do ustalenia służebności przesyłu i wynosi 0,3089 ha.

Zarządzeniem nr (...) (...) Dyrektora (...) z dnia 12 sierpnia 1975 roku w sprawie dostosowania terenowej organizacji energetyki do podziału administracyjnego zmieniona została nazwa Zakładu (...) na Zakład (...). Zakład ten wchodził w skład Zakładów (...). W wyniku podziału przedsiębiorstwa Państwowego pod nazwą (...) w W. na bazie Zakładu (...) w Ł. zarządzeniem Nr (...) Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 r. utworzone zostało z dniem 1 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Zakład (...) w Ł.". W dniu 12 lipca 1993 r. przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w Ł. zostało przekształcone w (...) Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w Ł.". Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2008 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym zamiast nazwy firmy Zakład (...) Spółka Akcyjna w Ł." została wpisana nowa nazwa firmy (...) Spółka Akcyjna. Z dniem 1 września 2010 r. na skutek konsolidacji przeprowadzonej w trybie art. 492 § 1 k.s.h. (...) Spółka Akcyjna przestała funkcjonować w obrocie prawnym jako spółka akcyjna i została przejęta przez (...) Spółkę Akcyjną Ł..

Dnia 7 stycznia 2011 roku I. Ł. złożyła w Sądzie Rejonowym w Belchatowie wniosek o ustanowienie służebności przesyłu obciążającej jej działki o numerach ewidencyjnych (...) na rzecz (...) SA Rejon Energetyczny W. za wynagrodzeniem miesięcznym po 2162 zł poczynając od stycznia 2011 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż zostały spełnione przesłanki stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej w swojej treści odpowiadającej służebności przesyłu określone w przepisie art. 292 k.c. Stosownie do jego treści

służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, przy czym przepisy o nabyciu własności nieruchomości w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio. Chodzi tu w szczególności o odpowiednie stosowanie przepisów o terminach zasiedzenia oraz skutkach ich przerwania i zawieszenia. Posiadaczem służebności jest w myśl art. 352 § 1 k.c. osoba, która faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Posiadanie służebności ma inny charakter niż posiadanie nieruchomości - jest wykonywane stosownie do potrzeb i może nie mieć charakteru ciągłego. W przypadku służebności przesyłu jej posiadanie będzie na ogół polegać na utrzymywaniu na nieruchomości urządzeń przesyłowych oraz dokonywaniu remontów i okresowych konserwacji. Do istoty instytucji zasiedzenia nieruchomości należy wpływ dłuższego okresu czasu. Zgodnie z art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. posiadacz samoistny służebności (tj. osoba, która korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności) w złej wierze nabywa ją przez zasiedzenie z upływem 30 lat. Posiadacz samoistny w dobrej wierze nabywa tę służebność przez zasiedzenie z upływem 20 lat. Bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1967 r. w sprawie III CZP 12/67, opubl. OSNC 1967 r. Nr 12 poz. 212).

Odnosząc powyższą regulację do realiów sprawy Sąd I instancji uznał, iż termin do zasiedzenia przez uczestnika służebności gruntowej rozpoczął swój bieg w dniu 1 stycznia 1970 roku tj. z chwilą, kiedy z pewnością wszystkie 3 linie energetyczne wraz z słupami zostały wybudowane. Okoliczność ta w ocenie Sądu pierwszej instancji jest wystarczająco udowodniona dokumentami w postaci protokołów z czynności projektowych, decyzyjnych, zebranych dotyczących budowy przedmiotowych linii w ramach elektryfikacji wsi w latach 1965-1969. Potwierdzili powyższe świadkowie zeznający w sprawie, z których jeden pracuje od 1971 r. w przedsiębiorstwie wnioskodawcy.

W dacie 1 stycznia 1970 r. obowiązywał Kodeks Cywilny, który w pierwotnym brzmieniu art. 172 k.c. stanowił, że posiadacz samoistny nieruchomości, który w chwili uzyskania posiadania był w dobrej wierze, nabywał własność nieruchomości po upływie dziesięcioletniego okresu posiadania, a posiadacz samoistny, który w chwili uzyskania posiadania był w złej wierze - po upływie dwudziestoletniego okresu posiadania. W obecnym stanie prawnym termin zasiedzenia nieruchomości wynosi 30 lat przy złej wierze posiadacza i 20 lat przy dobrej wierze. Zmiana Kodeksu Cywilnego w tym zakresie została dokonana ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321). Jednakże do zasiedzenia nieruchomości, którego termin dwudziestoletni upłynął przed dniem 1.10.1990 r. - to jest datą wejścia w życie wymienionej wcześniej ustawy zmieniającej Kodeks Cywilny - nie ma zastosowania trzydziestoletni termin zasiedzenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10.01.1991 r., III CZP 73/90, OSP 1991, nr 9, poz. 221). W niniejszej sprawie zastosowanie będą miały terminy 10 letnie do zasiedzenia w dobrej wierze oraz 20 letni do zasiedzenia w złej wierze.

Dla stwierdzenia zasiedzenia istotne było ustalenie czy posiadanie wnioskodawcy było posiadaniem samoistnym oraz czy był on w dobrej czy złej wierze, a ponadto czy służebność polegała na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

Definicję posiadania samoistnego zawiera art. 336 k.c. W świetle tego przepisu posiadaczem samoistnym jest ten, kto faktycznie włada rzeczą jak właściciel. O posiadaniu samoistnym nie świadczy sama tylko długotrwałość posiadania, która nie jest kryterium odróżniającym posiadanie samoistne od zależnego. Posiadanie samoistne charakteryzuje się tym, że posiadacz włada rzeczą w takim zakresie, jak to czyni właściciel, wykorzystując taką faktyczną możliwość władania rzeczą, do jakiej właściciel jest uprawniony (por. postanowienie SN z 7 maja 1986 r., III CRN 60/86, OSNCP 9/87, poz. 138). Posiadanie prowadzące do zasiedzenia musi mieć charakter władania rzeczą z zamiarem posiadania jej dla siebie (cum animo rem sibi habendi). Faktyczne władztwo charakteryzujące posiadanie samoistne wchodzi w grę wówczas, gdy określona osoba znajduje się w sytuacji, która pozwala jej na korzystanie z rzeczy, i to w taki sposób, jakby była ona jej własnością. Ponieważ przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie do zasiedzenia służebności gruntowej należy stosować odpowiednio, tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Termin „odpowiednio” wymaga bowiem niejednokrotnie niezbędnych modyfikacji wynikających z istoty i celu danej konstrukcji prawnej. Należy mieć na uwadze okoliczność, że przy ocenie

posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność.

Zdaniem Sądu Rejonowego ustalony stan faktyczny potwierdza, iż poprzednicy prawni wnioskodawcy byli posiadaczami służebności. Z zeznań przesłuchanych świadków wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż wnioskodawca i jego poprzednicy prawni korzystali z nieruchomości uczestniczki I. Ł., w taki sposób jakby przysługiwała im służebność przesyłu. Pracownicy wnioskodawcy i jego poprzedników dokonywali bowiem okresowych przeglądów urządzeń przesyłowych, usuwali awarie. Wszystkie te czynności wchodzą w zakres bieżącej eksploatacji przedmiotowych urządzeń i świadczą o posiadaniu służebności.

Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego w uchwale (7) z dnia 6 grudnia 1991 r. w sprawie III CZP 108/91 (opubl. OSNCP 1992 r. Nr 4, poz. 48) Sąd I instancji uznał, że wnioskodawca i jego poprzednicy byli posiadaczami w złej wierze, gdyż w chwili uzyskania posiadania wiedzieli bądź mogli się w łatwy sposób dowiedzieć kto jest właścicielem nieruchomości, przez którą przebiega linia energetyczna i na której posadowione są słupy energetyczne. W sprawie nie zostało wykazane, że poprzednicy prawni (...) S.A. posiadali tytuł prawny do nieruchomości, na której zbudowano linię energetyczną. Termin zasiedzenia przedmiotowej służebności gruntowej wynosi zatem 20 lat.

Zgodnie z treścią art. 176 § 1 k.c. jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. Zasadę tę stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza (§ 2).

Obowiązujący do dnia 31.01.1989 r. art. 128 k.c. wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, uniemożliwiał państwowym osobom prawnym, sprawującym zarząd mieniem państwowym, nabycie jakichkolwiek praw do tego mienia, a zatem należy przyjąć, iż w okresie obowiązywania tego przepisu to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe, był posiadaczem samoistnym urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on a nie przedsiębiorstwo państwowe, mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu. Jak jednak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 stycznia 2006 roku w sprawie sygn. akt I CSK 11/05 (Biuletyn SN 2006/5/11) osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po 1 lutym 1989 r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania (por. też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10.04.2008 r. IV CSK 21/08, z dnia 17.12.2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15 i z dnia 10.12.2010 r. III CZP 108/10, oraz wyroki z dnia 08.06.2005 r. V CSK 680/04 i z 31.05.2006 r. IV CSK 149/05).

Sąd Rejonowy ocenił, iż do dnia 1 lutego 1989 r. poprzednicy prawni wnioskodawcy korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w rozumieniu art. 338 k.c. Wnioskodawca wykazał nie tylko następstwo po swoich poprzednikach prawnych począwszy od wybudowania urządzeń przesyłowych w 1969 roku ale też przeniesienie posiadania urządzeń przesyłowych. Wnioskodawca mógł więc zgodnie z art. 176 § 1 w zw. z art. 292 k.c., zaliczyć do okresu swojego posiadania służebności przesyłu, okres posiadania tej służebności przez Skarb Państwa przed dniem 01.02.1989 r. Objęcie w posiadanie nieruchomości przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe, w celu budowy, a następnie konserwacji linii energetycznej, nastąpiło nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach dominium, a nie w ramach imperium. Skarb Państwa może być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.12.2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15).

Zdaniem Sądu I instancji za początek biegu terminu zasiedzenia należy przyjąć datę 1 stycznia 1970 r., a w konsekwencji zasiedzenie służebności nastąpiło po upływie 20 lat tj. z dniem 1 stycznia 1990 r. Biorąc pod uwagę, iż w tej dacie posiadaczem służebności było przedsiębiorstwo państwowe - Zakład (...) w Ł. - poprzednik prawny wnioskodawcy, zasiedzenie mogło nastąpić na ten właśnie podmiot.

Przedmiotem zasiedzenia jest służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 października 2008 r. III CZP 89/08 (Biuletyn SN 2008/10) „przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹ – 305⁴ KC) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa”.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 §1 k.p.c., uznając że nie zachodzą podstawy do odstąpienia od zasady, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka I. Ł., zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie prawa materialnego, to jest art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo, że w realiach tej sprawy wniosek o zasiedzenie służebności przesyłu jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i ze społeczno –gospodarczym przeznaczeniem prawa. Wskazując na powyższy zarzut uczestniczka wniosła o zamianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku.

W uzasadnieniu apelacji podniosła, iż nie kwestionuje prawidłowości ustaleń faktycznych i oceny prawnej przesłanek do zasiedzenia służebności gruntowej, ale w sprawie zachodzą podstawy do przyjęcia, że działanie wnioskodawcy nie stanowi wykonywania prawa i nie powinno korzystać z ochrony. Wskazała, że jej nieruchomości stanowiąc gospodarstwo rolne o powierzchni 0,9933 ha, jest obciążona służebnościowymi gruntowymi o łącznej powierzchni wynoszącej 0,3128 ha, w związku z czym 1/3 gruntu jest wyłączona z produkcji rolnej, a pozostała część doznaje utrudnienia w uprawach. Nieruchomość traci zatem dla niej znaczenie gospodarcze. Skoro służebność jest uzasadniona potrzebą zakładu energetycznego, elementarne poczucie sprawiedliwości wymaga przynajmniej częściowego zrekompensowania jej ponoszonych strat gospodarczych poprzez ustanowienie tego prawa na rzecz wnioskodawcy za wynagrodzeniem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swojego rozstrzygnięcia. Ustalenia te nie były zresztą kwestionowane przez uczestniczkę I. Ł..

Uzupełniająco należało jednak ustalić, iż wnioskodawca (...) S.A. w Ł. jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości położonej w W. oznaczonej, przy ul. (...), oznaczonej numerem działki (...), dla której w Sądzie Rejonowym w Wieluniu została założona księga wieczysta nr (...) oraz właścicielem znajdującego się na niej budynku rozdzielni stacji trafo zasilanej i dokonującej rozdziału energii za pośrednictwem m. in. linii energetycznych znajdujących się na nieruchomości uczestniczki I. Ł. /dowód: odpis księgi wieczystej nr (...) k. 22 -28, okoliczność uznana za przyznaną/

Sąd Okręgowy podziela również wszystkie oceny i wnioski prawne zaprezentowane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Uczestniczka w swojej apelacji wyraźnie zaznaczyła, iż nie kwestionuje oceny prawnej przesłanek zasiedzenia.

Trafnie zatem Sąd Rejonowy przyjął, że władztwo wykonywane przez wnioskodawcę i jego poprzedników prawnych na nieruchomości uczestnika odpowiadało zakresowi służebności gruntowej przesyłu, polegało bowiem na wzniesieniu na gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz na korzystaniu z nich w tym celu oraz w celu konserwacji i naprawy, co stanowiło przedmiot działalności przedsiębiorstwa. Było zatem wykonywane "dla siebie" w zakresie i w sposób, jaki odpowiadał służebności gruntowej przesyłu.

Podobnie jest trafne stanowisko Sądu I instancji, że ze względu na treść art. 176 k.c., do okresu posiadania służebności przesyłu przez wnioskodawcę nie można doliczyć okresu posiadania sprzed 1 lutego 1989 r., gdy posiadaczem służebności przesyłu było przedsiębiorstwo państwowe - poprzednik prawny wnioskodawcy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest bowiem stanowisko przyjmujące możliwość takiego doliczenia, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania w sposób określony w art. 348-351 k.c. (wyroki z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05 i z dnia 8 czerwca 2005 r. V CK 680/04 oraz postanowienia z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/05, z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/08, i z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15). Sąd Najwyższy wskazywał też okoliczności, które mogą świadczyć o przeniesieniu posiadania, w rozumieniu art. 348-351 k.c., stwierdzając, że poza decyzją uwłaszczeniową lub komunalizacyjną może to być również zwykłe wydanie przedmiotu posiadania podmiotowi, który przed 1 lutego 1989 r. był posiadaczem zależnym lub dzierżycielem służebności (postanowienie z dnia 14 października 2011 r. III CSK 251/10).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że Skarb Państwa przeniósł na poprzedników prawnych wnioskodawcy posiadanie na nieruchomości uczestniczki służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Niewątpliwie bowiem napowietrznie linie elektroenergetyczne biegnące przez nieruchomość stanowiącą własność uczestniczki i jej poprzedników prawnych, znajdowały się w posiadaniu poprzedników prawnych wnioskodawcy, działających w różnych formach organizacyjnych, którzy korzystali z tych linii napowietrznych w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa w celu przesyłania energii elektrycznej, zaś wnioskodawca korzysta z nich w tym celu do chwili obecnej, co wynika jednoznacznie z dokumentów przedłożonych przez wnioskodawcę w niniejszej sprawie oraz zeznań świadków J. P. i C. B.. Powyższe okoliczności nie były zresztą kwestionowane przez uczestniczkę w toku postępowania.

Podkreślić należy, że zasada jednolitego funduszu własności państwowej nie oznaczała, iż przedsiębiorstwo państwowe nie mogło wystąpić z roszczeniem na podstawie art. 231 § 1 k.c. w stosunku do nieruchomości znajdujących się w jego władztwie. Powyższa zasada skutkowałą jedynie tym, że państwowa osoba prawna nie mogła przeciwstawić Skarbowi Państwa jakichkolwiek własnych uprawnień, jednakże w stosunkach zewnętrznych z osobami trzecimi miała pozycję taką jak właściciel. W konsekwencji wszelkie roszczenia, jakie powstawały ze względu na składniki mienia państwowego pozostające w zarządzie państwowej osoby prawnej, realizowała w imieniu własnym ta osoba (uchwała sądu siedmiu sędziów z dnia 16 października 1961 r., I CO 20/61, OSN 1962, Nr II, poz. 41; postanowienie z dnia 14 czerwca 1963 r., I CR 336/63, OSNCP 1964, Nr 11, poz. 223; uchwała z dnia 27 czerwca 1984 r., III CZP 28/84, OSNCP 1985, Nr 1, poz. 11). O ile więc w relacjach wewnętrznych między Skarbem Państwa a państwową osobą prawną posiadaczem samoistnym nieruchomości państwowej było zawsze państwo, o tyle z punktu widzenia relacji zewnętrznych przedsiębiorstwo państwowe, które wadało oddaną mu w zarząd nieruchomością, powinno być uznawane za posiadacza samoistnego nieruchomości niezależnie od tego, czy była to nieruchomość państwowa. Pogląd ten znalazł wyraz w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 kwietnia 1966 r., I CR 80/66 (OSNCP 1967, Nr 2, poz. 24), w którym Sąd Najwyższy uznał, że chociaż posiadanie wykonywane przez jednostkę państwową stanowi - w myśl zasady wypowiedzianej w art. 128 § 1 k.c. - posiadanie państwowe, to jednak w wypadku, gdy jego przedmiot znajduje się w zarządzie państwowej osoby prawnej, na zewnątrz ta osoba prawna, a nie Skarb Państwa występuje - zgodnie z art. 128 § 2 k.c. - jako posiadacz (por. postanowienie SN z 12.01.2012 r., IV CSK 183/11, Legalis).

Nadto jeśli nawet przyjąć założenie, iż wnioskodawca nie wykazał faktu przeniesienia posiadania służebności przez Skarb Państwa na rzecz Przedsiębiorstwa(...)w Ł., to niewątpliwie do przeniesienia posiadania służebności doszło w momencie przekształcenia tego przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa. Wówczas termin zasiedzenia w złej wierze wynosiłby 30 lat i upłynął 1 stycznia 2000 r. W konsekwencji doszłoby do nabycia służebności przez zasiedzenie, z tym, że przez innego poprzednika prawnego wnioskodawcy.

Nie była przedmiotem sporu ocena prawna Sądu I instancji, iż po doliczeniu czasu posiadania Skarbu Państwa, jako poprzednika w posiadaniu, z dniem 1 stycznia 1990 r. upłynął dwudziestoletni okres zasiedzenia służebności nawet jeśli przypisać poprzednikom prawnym wnioskodawcy posiadanie w złej wierze.

Uczestniczka nie kwestionowała również poglądu o dopuszczalności zasiedzenia na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przed wejściem w życie nowelizacji regulującej odrębnie tę szczególną postać służebności. Przypomnieć jednak należy, iż zapatrywanie to jest już ugruntowane w orzecznictwie (zob. np. wyr. SN z 19.5.2004 r., II CK 496/02, MoP 2004, Nr 12, s. 535; z 11.3.2005 r., II CK 489/04, Legalis; post. SN z 4.10.2006 r., II CSK 119/06, MoP 2006, Nr 11, s. 1128; z 10.7.2008 r., III CSK 73/08, Legalis; uchw. SN z 7.10.2008 r., III CZP 89/08, BSN 2008, Nr 10, s. 7; wyr. SN z 12.12.2008 r., II CSK 389/08, Legalis).

Przechodząc do rozważenia zarzutu naruszenia art. 5 k.c. należy zauważyć, że jest to norma o wyjątkowym charakterze, znajdująca zastosowanie jedynie w szczególnych okolicznościach, kiedy nie można w inny sposób zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17.09.1969 r. III CRN 310/69, OSNCP 1970, z. 6, poz. 115, wyrok Sądu Najwyższego z 13.10.2000 r., II CKN 292/00 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 26.11.2004 r., V CK 263/04). Przy przyjmowaniu nadużycia prawa konieczne jest zachowanie szczególnej ostrożności. W praktyce winno to następować w sytuacjach wyjątkowych, przy uwzględnieniu domniemania, iż osoba korzystająca ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego oraz że odwołanie się zwłaszcza ogólnikowo do klauzul generalnych przewidzianych w art. 5 k.c. nie może podważać pośrednio mocy obowiązujących przepisów prawnych (por. wyrok SN z 31.05.2006 r., IV CSK 149/05).

Nie ulega wątpliwości, że w rozpoznawanej płaszczyźnie sporu jest zasiedzenie służebności gruntowej. Należy mieć na uwadze, iż nabycie własności bądź służebności przez zasiedzenie następuje z mocy prawa, a orzeczenie sądu potwierdzające jego nabycie ma charakter deklaratoryjny. Celem tej instytucji jest usankcjonowanie długotrwałego stanu faktycznego, który nie znajduje odzwierciedlenia w sferze stosunków prawnorzeczowych. Utrzymywanie przez dłuższy czas rozdźwięku między rzeczywistym stanem posiadania a formalnym stanem własności byłoby sprzeczne z interesem porządku publicznego. Zasiedzenie jest instrumentem korekty stosunków własnościowych, polegającym na nadaniu charakteru prawa zadawnionym stanom faktycznym. Okoliczność, że nabycie własności rzeczy przez posiadacza kosztem właściciela jest - w razie ziszczenia się przesłanek zasiedzenia - usprawiedliwione ochroną porządku publicznego, pozwala uznać przepisy o zasiedzeniu, mimo iż nie przewidują one dla właściciela rekompensaty utraconej własności, za zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP (por. wyrok SN z 12.1.2012 r., II CSK 258/11, Legalis, wyrok TK z 14.12.2005 r. SK 61/03, OTK-A 2005, Nr 11, poz. 136). W odniesieniu do zasiedzenia służebności gruntowej długotrwałe tolerowanie przez właściciela działania polegającego na korzystaniu przez przedsiębiorstwo przesyłowe z widocznego i trwałego urządzenia usytuowanego na jego nieruchomości, usprawiedliwia usankcjonowanie powstałego stanu faktycznego przez obciążenie jego nieruchomości służebnością. W konsekwencji właściciele gruntów obciążonych po upływie terminu zasiedzenia muszą pogodzić się z obecnością tych urządzeń, a działania podjęte przez przedsiębiorcę przesyłowego w celu uzyskania orzeczenia potwierdzającego zmianę stosunków prawnorzeczowych nie naruszają przepisu art. 5 k.c.

Ponadto należy mieć również na uwadze stanowisko, że skorzystanie z ochrony na podstawie art. 5 k.c. jest możliwe jedynie wówczas, gdy pozwany wskaże jakie zasady współzycia społecznego doznałyby naruszenia w konkretnej sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14.10.1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999, z. 4, poz. 75, wyrok Sądu Najwyższego z 7.05.2003 r., IV CKN 120/01). Nie wystarczy zatem, ogólne i lakoniczne powołanie się na naruszenie powyższej normy.

Uczestniczka I. Ł. formułując zarzut naruszenia art. 5 k.c. nie wskazała jakie zasady współzycia społecznego doznałyby naruszenia w tej konkretnej sytuacji. Ponadto nie wykazała okoliczności powołanych na poparcie zarzutu. Stwierdzenie zasiedzenia służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawcy nie wpływa na dotychczasowy zakres wykorzystywania nieruchomości obciążonej. Uczestniczka przyznała, że nabywając 7 lat temu własność nieruchomości wiedziała, że są na niej usytuowane widoczne i trwałe elementy sieci elektroenergetycznej (por. k. 83). Sama zatem oceniła, że urządzenia nie będą stanowiły istotnej przeszkody w użytkowaniu nieruchomości zgodnie z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem. Stwierdzenie zasiedzenia służebności nie wywoła jakichkolwiek zmian w tym zakresie. Oczywistym jest również, iż służebność polegająca na prawie eksploatacji, konserwacji i napraw

napowietrznej linii energetycznej zlokalizowanej na nieruchomości rolnej, nie uniemożliwia prowadzenia na tej nieruchomości produkcji rolnej, także w obszarze zapewniającym niezbędny dostęp do słupów napowietrznych linii energetycznych oraz samych linii.

Z pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że Sąd I instancji stwierdził nabycie służebności przez poprzednika prawnego wnioskodawcy będącego przedsiębiorstwem państwowym. Występujące w sentencji orzeczenia oznaczenie nabywcy służebności „Skarb Państwa – Przedsiębiorstwo (...) w Ł.” ma zatem wyłącznie charakter niedokładności i nie uzasadniało zmiany wyroku w granicach zaskarżenia.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, uznając jej zarzut za nieuzasadniony.

Na oryginale właściwe podpisy